

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XIII GC 1884/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził na rzecz J. M. od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.340,04 zł tytułem roszczenia głównego wraz z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2014 r. oraz łącznie kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła pozwana, żądając jego zmiany i oddalenia powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła w pierwszej kolejności naruszenie prawa materialnego, tj. art. 498 KC poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu potrącenia, a w konsekwencji nie zmniejszenie zasądzonych na rzecz powódki kwot, podczas gdy istnieją zaległości na koncie powódki z tytułu nieopłaconych składek za polisy ubezpieczeniowe, co winno skutkować potrąceniem nieopłaconych kwot z wynagrodzeniem powódki. W drugiej kolejności apelująca podniosła zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodów pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, polegającą na wadliwej ocenie stanu faktycznego sprawy i przyjęciu, iż istniejące na koncie powódki jako pośrednika zaległości z tytułu nieopłaconych składek na polisy ubezpieczeniowe nie uzasadniają zarzutu potrącenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu w całości.

Na wstępie należy odnieść się do dwóch okoliczności. Po pierwsze należy wskazać, że – zgodnie z art. 505¹³ § 2 KPC – jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Skoro więc pozwana w ramach apelacji nie zgłaszała jakichkolwiek wniosków dowodowych, a nadto powódka nie wniosła odpowiedzi na apelację, niniejsze uzasadnienie należało ograniczyć jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Po drugie można wskazać, że apelująca w ramach zarzutów środka zaskarżenia, odwoływała się zarówno do zarzutów prawa materialnego jak i prawa procesowego. Mimo że w pierwszej kolejności podnosi ona zarzuty zasadzane na naruszeniu przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się wprzód do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 kwietnia 2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia apelująca pisze, że „wadliwość zaskarżonego wyroku wyraża się w braku wypowiedzenia się przez sąd [pierwszej instancji] co do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia” (k. 117). Zarzut ten można odczytać jako zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC, jednakże tak ujęty jest oczywiście bezzasadny. Nawet bowiem w dalszej części uzasadnienia środka zaskarżenia apelująca polemizuje ze zważeniem Sądu Rejonowego, iż nie uwzględnił on zarzutu potrącenia, gdyż nie został on udowodniony żadnymi dokumentami (k. 118).

Zaznaczyć zaś należy, że możliwość skutecznego powołania się na zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC ograniczona jest do sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie sposób się zorientować, jakie były faktyczne lub prawne przyczyny rozstrzygnięcia, a ewentualne błędy merytoryczne sądu nie usprawiedliwiają zarzutu błędnego

sporządzenia uzasadnienia (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 25 maja 2005 r. I CK 751/04, Lex 180837; teza z uzasadnienia wyroku SN z 6 października 2004 r. I CK 168/04, Lex 589939).

Niezasadny okazał się również zarzut apelującej naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodów pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, polegającą na wadliwej ocenie stanu faktycznego sprawy i przyjęciu, iż istniejące na koncie powódki jako pośrednika zaległości z tytułu nieopłaconych składek na polisy ubezpieczeniowe nie uzasadniają zarzutu potrącenia.

Tu jeszcze raz należy przywołać, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wskazał, że „nie uwzględnił zarzutu potrącenia, gdyż nie został on udowodniony żadnymi dokumentami”, a nadto że „pełnomocnik pozwanej nie stawiał się na rozprawie jak również nie przedstawił polis, które składały się na potrąconą kwotę” (k. 109). Taka ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest w pełni prawidłowa, a wynika to z następujących okoliczności. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pełnomocnik pozwanej w istocie podniósł zarzut potrącenia, wskazując numery polis i kwoty niezapłaconych składek (k. 57); jednakże polisy te są już przywołane w Zestawieniach operacyjnych załączonych przez powódkę do pozwu (k. 47 i n.), a nadto na rozprawie z 29 października 2015 r. przesłuchiwana w charakterze strony powódka jednoznacznie wyjaśniła, że zapłaciła pozwanej kwotę 5.277,23 zł (k. 104v), co wynika również z potwierdzenia zapłaty (k. 76), a jednocześnie pozwana wzywała powódkę do zapłaty tej kwoty, która miała stanowić zadłużenie powódki wobec pozwanej na 24 lipca 2012 r. (k. 77). Skoro więc przywołane Zestawienia operacyjne dotyczą 2012 r., można przyjąć, że w kwocie 5.277,23 zł mieściły się również zaległe składki które w ramach wierzytelności wzajemnej pozwana przedstawiła do potrącenia (okoliczności przeciwnej pozwana nawet nie podnosiła, nie mówiąc o jej udowodnieniu). Za sądem pierwszej instancji należy zaś jeszcze raz zaznaczyć, że pozwana nie ustosunkowała się do takiej treści przesłuchania ani dowodów złożonych przez powódkę na rozprawie z 29 października 2015 r.; pozwana nie zgłosiła również dalszych wniosków dowodowych.

Rekapitulując – w takim stanie sprawy sąd pierwszej instancji, w ramach swobodnej oceny dowodów, władny był przyjąć, że pozwana nie udowodniła istnienia wierzytelności wzajemnej przedstawionej do potrącenia, albowiem – z drugiej strony – powódka udowodniła, że już zapłaciła pozwanej zobowiązanie z tej wierzytelności wzajemnej przedstawionej do potrącenia. W konsekwencji apelująca nie postawiła skutecznie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 233 § 1 KPC. Apelująca ograniczyła się jedynie do zaprezentowania postulowanej przez siebie oceny dowodów, co nie jest równoznaczne ze skutecznym postawieniem zarzutu dowolnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że nawet w sytuacji, w której ze zgromadzonego materiału dowodowego da się wyprowadzić wnioski odmienne, niż uczynił to sąd pierwszej instancji, sama ta okoliczność, bez wykazania, że brak jest logiki w wiązaniu przez sąd pierwszej instancji wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu pierwszej instancji wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, nie uzasadnia postawionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC (vide przykładowo wyrok S.A. w Poznaniu z 15 grudnia 2005 r. I ACa 513/05, Lex 186115).

Więcej zarzutów naruszenia przepisów procedury przez sąd pierwszej instancji apelująca nie stawia. Skoro zaś takich naruszeń, oczywiście podlegających uwzględnieniu przez sąd drugiej instancji z urzędu (por. art. 378 § 1 KPC), nie dostrzega sąd ad quem, należało podzielić ustalenia sądu a quo i przyjąć je za własne.

W ramach zarzutów prawa materialnego apelująca stawia zarzut naruszenia art. 498 KC poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu potrącenia, a w konsekwencji nie zmniejszenie zasądzonych na rzecz powódki kwot, podczas gdy istnieją zaległości na koncie powódki z tytułu nieopłaconych składek za polisy ubezpieczeniowe, co winno skutkować potrąceniem nieopłaconych kwot z wynagrodzeniem powódki.

Przede wszystkim należy wskazać, że – zgodnie z art. 498 § 1 KC – gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Jednocześnie w przypadku zarzutu potrącenia to pozwana-wierzyciel wzajemny winna udowodnić, że zachodziły określone przesłanki potrącenia (vide wyrok SN z 18 marca 2008 r. IV CSK 9/08, Lex 371831), a więc m.in. istnienie wierzytelności wzajemnej. Jak zaś już wskazano, z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż pozwana nie udowodniła, aby była (nadal) wierzycielem wzajemnym powódki; tym samym nie udowodniła zarzutu potrącenia. Natomiast statutowany przez art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide wyrok SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Zarzut potrącenia nie mógł w niniejszej sprawie zostać uwzględniony z jeszcze jednego – formalnego powodu. Mianowicie oświadczenie o potrąceniu zostało złożone jedynie w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 56-57); pozwana nie udowodniła (ani nawet nie podnosiła), aby takie oświadczenie złożyła poza procesem. Ma to o tyle znaczenie, że ani pełnomocnictwo procesowe udzielone przez pozwaną nie upoważniało pełnomocnika procesowego do składania materialnego oświadczenia o potrąceniu (k. 66), ani pełnomocnictwo procesowe udzielone przez powódkę nie upoważniało pełnomocnika procesowego do odbierania takiego materialnego oświadczenia o potrąceniu (k. 6), a to pełnomocnikowi powódki doręczono odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty (k. 70). Zaś Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd, zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe (por. art. 91 KPC) samo z siebie nie uprawnia pełnomocnika do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jak i nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do przyjmowania w imieniu mocodawcy takie oświadczenia (z najnowszego orzecznictwa vide wyrok S.A. w Warszawie z 24 lipca 2014 r. I ACa 150/14, Lex 1527265).

Więcej zarzutów w zakresie rozstrzygnięcia głównego, a wywodzonych z prawa materialnego, apelująca nie podnosiła. Nie zwalniało to jednak sądu drugiej instancji od obowiązku zbadania z urzędu prawidłowości wykładni i zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego (vide uchwała SN z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55).

Jednakże pozostałe rozważania prawne sądu a quo podziela sąd ad quem; w szczególności zasadnie sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki prowizję na podstawie m.in. art. 758 § 1 KC.

Przy czym, z uwagi na brak podstaw do duplikowania prawidłowo dokonanych rozważań prawnych, nie jest ani celowym, ani nie jest obowiązkiem sądu drugiej instancji powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd pierwszej instancji, o ile bowiem je podziela, wystarczy dać temu w uzasadnieniu wyraz (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 16 lutego 2005 r. IV CK 526/04, Lex 177281).

Apelująca zakresem zaskarżenia objęła również rozstrzygnięcie o odsetkach od roszczenia głównego oraz zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu. Nie podniosła jednak w tym zakresie żadnego zarzutu.

Pamiętając, że powyższe rozstrzygnięcia są akcesoryjne do rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym (o odsetkach – materialnie {por. art. 481 § 1 KC}, o kosztach – formalnie {vide wyrok SN z 5 marca 2008 r. V CSK 471/07, Lex 393871}), bezzasadność apelacji w zakresie roszczenia głównego, w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie dostrzegł w tym zakresie uchybień mogących być wziętymi pod rozwagę z urzędu, winna skutkować oddaleniem apelacji w całości.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 385 KPC oraz przywołanych przepisów – należało orzec jak w sentencji i oddalić apelację w całości.